

VIA BALTICA przez Biebrzę

4 września w Augustowie miało miejsce posiedzenie zwołane przez wojewodzinę Krystynę Łukaszuk na które zaproszeni zostali przedstawiciele Ministerstwa Środowiska i Główny Konserwator Przyrody, przedstawiciele władz wojewódzkich, "asfaltowcy" - z Ministerstwa Transportu, dyrekcji regionalnych i powiatowych oraz niewielka grupka przyrodników.

Co było celem spotkania tak wielce szacownego grona z tak wielu świątłych instytucji? Na spotkaniu tym miała zapadnąć decyzja o złożeniu wniosku do Rady Ministrów o przecięcie Biebrzańskiego Parku Narodowego i wyłączeniu z Parku gruntów pod drogę ekspresową Via Baltica - czyli: usypanie wału, wybudowanie mostu i budowę drogi ekspresowej przez Park Narodowy.

Przypomnijmy: Biebrzański Park Narodowy powstał w 1993 r. i jego celem jest ochrona obszarów o najwyższych walorach przyrodniczych oraz wód powierzchniowych i podziemnych. Ze względu na niespotykane w Europie tereny bagienno-torfowe oraz zróżnicowaną faunę, a w szczególności bogaty świat ptaków, park został umieszczony na liście obszarów chronionych międzynarodową konwencją RAMSAR.

Parę minut po rozpoczęciu spotkania na salę weszła kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli społecznych organizacji ekologicznych - "Ruchu na rzecz Ziemi" z Suwałk i Oddziału Północno-Wschodniego "Pracowni na rzecz Wszystkich Istot" prosząc o zabranie głosu w tej sprawie. Wojewodzina - bardzo mocno zdenerwowana - zażądała opuszczenia sali. W odpowiedzi rozwinięto duży transparent: "Via Baltica STOP. Tiry na tory". Po krótkiej wymianie zdań, w trakcie której ekolodzy żądali możliwości wypowiedzi wojewodzina zerwała obrady.

Zerwane zostały one jednak pozornie, ponieważ zostały przeniesione do odległej o 30 kilometrów Suchowoli, gdzie były kontynuowane. Tutaj "asfaltowcy" w czasie prezentacji swego projektu wykazali się całkowitym brakiem znajomości ustaw dotyczących ochrony przyrody. Nie wiedzieli nawet co to jest według ustawy Park Narodowy i w jakim celu został powołany. Drogowcy wycofali się z pomysłu zmniejszenia Parku.

Ostateczne decyzje jakie zapadły w czasie tego spotkania są następujące: Dyrekcja Parku będzie na każdym etapie prac przygotowawczych mieć nadzór nad tą inwestycją. Odcinek Via Baltici w granicach Parku będzie kontrolowany przez Park. Według planów, zostanie usypana nowa grobla i wybudowana droga przez Park. Informacje te nie są potwierdzone oficjalnie. Stąd za wszelką możliwą dezinformację z góry przepraszam.

Na obecnym etapie należy naciskać bardzo mocno na Ministerstwo Środowiska, by nie zgadzało się na budowę Via Baltici przez Park, obojętnie, czy odcinek ten będzie wyłączony z Parku, czy też nie. Przez most ma przejeżdżać 25 tys. pojazdów na dobę. Naciskać należy także na Radę Ministrów, ponieważ to właśnie ona może wyłączyć ewentualny obszar parku pod drogę.

Naciski na Parki Narodowe w naszym kraju nasilają się. Trzeba jednak robić wszystko, aby te jedyne prawdziwe ostoje przyrody zachować i zarazem robić wszystko, by tworzyć nowe Parki Narodowe.

Marcin Korniluk